

Podwyżki bez strachu

Ponad tysiąc osób 16 maja wzięło udział w pierwszym z serii wieców protestacyjnych przed Fiat Auto Poland, podczas których wezwało dyrekcję do natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji i zastraszania pracowników, rozpoczęcia rzeczywistego dialogu społecznego oraz **poparło żądanie równej podwyżki płac w wysokości 450 zł miesięcznie dla każdego zatrudnionego.**

Podczas wiecu odtworzone zostało nagranie z wypowiedzią jednego z kierowników, usiłującego wymusić na podwładnych wypisanie się ze związku zawodowego. Niestety podobne praktyki są w FAP na porządku dziennym – część przełożonych i repo bezprawnie wypytyują pracowników o sympatie związkowe oraz poglądy społeczne, co jest jawnym pogwałceniem kilku artykułów Konstytucji RP oraz paru innych ustaw. Takie inwigilacyjne praktyki stanowią również naruszenie prawa pracy oraz łamią podstawowe zasady współżycia społecznego. Jednym słowem są bezprawne i trzeba się im zdecydowanie przeciwstawić.

– *Musimy pokazać swoją solidarność i wspólnie przełamywać barierę strachu, tworzoną przez pracodawcę* – apelowała **Wanda Stróżyk**, przewodnicząca Solidarności FAP. – *Nie dajmy się złamać, ani też pozbawić naszych konstytucyjnych praw.*

– *Wszyscy pracownicy muszą zrozumieć, że w tym kraju o wszystko trzeba walczyć. Niestety taka jest obecna Polska, czy nam się to podoba, czy nie* – dodawał **Marcin Tyrna**, przewodniczący Regionu Podbeskidzie NSZZ Solidarność.

Wsparcie dla pracowników FAP, jak również pozostałych spółek Fiata zadeklarowali również licznie przybyli na wiec posłowie PiS – **Stanisław**

Szwed i Maria Nowak – oraz Solidarnej Polski – **Arkadiusz Mularczyk i Beata Kempa.**

– *Walczyście w słusznej sprawie* – podkreślał Stanisław Szwed. – *Wiemy, jaki jest pracodawca: nie przestrzega prawa pracy, nie przestrzega dialogu społecznego. Dlatego wszystko trzeba na siłę wyrwać.*

– *Nie pozwólmy na gardzenie pracownikami* – apelowała Beata Kempa. – *Dość wyzyskiwania, dość niegodnego traktowania.*

Brawami zgromadzeni na parkingu przed FAP poparli nie tylko żądania podwyżki o 450 zł miesięcznie, ale również **wypłacenia premii efektywnościowej za rok 2011 w wysokości co najmniej 1.400 zł.** Takie żądania płacowe Solidarność w ostatnich miesiącach wiele razy kierowała do dyrekcji FAP, ta jednak uparcie odmawia nawet rozpoczęcia rozmów o podwyżce płac.

Jeżeli dalej będzie ignorować załogę oraz zasady dialogu to **kolejny wiec protestacyjny przed FAP planowany jest na piątek, 25 maja 2012.**

Więcej o związkowej walce czytaj na **www.solidarnoscfiat.pl.** (rd)

Tu jest Polska!

Wsparcie dla walki Solidarności FAP o prawa pracownicze i obywatelskie zapowiedział podczas tyckiego wiecu **Bogdan Świączkowski**, prokurator w stanie spoczynku i były szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). Będzie też pomagał pociągać do odpowiedzialności karnej wszystkich, którzy z premedytacją łamią obowiązujące przepisy.

– **Bo tu jest Polska i każdy jest równy wobec prawa** – podkreślał prokurator Bogdan Świączkowski. – *Nikt nie ma prawa nikogo namawiać do wystąpienia z żadnej organizacji społecznej czy publicznej, każdy może się zrzeczać, każdy może o swoje pracownicze prawa walczyć i powinien to robić.*

Tymczasem podczas wiecu odtworzone zostało nagranie z wypowiedzią jednego z kierowników, usiłującego wymusić na podwładnych wypisanie się ze związku zawodowego.

– *Mam nadzieję, że obecni na wiecu politycy wywalczą w Polsce zmianę władzy i że nowa władza będzie prospołeczna. Ważne aby działała na rzecz ludzi pracy, a nie podejmowała działania tylko na rzecz zagranicznych koncernów* – mówił były szef ABW w wywiadzie dla RadiaRP.pl, podkreślając, że sam nie jest politykiem, ale działaczem społecznym. Tak jak związkowcy. Cały wywiad z Bogdanem Świączkowskim na **www.solidarnoscfiat.pl** (z)



Wsparcie dla pracowników tyckiego Fiata zadeklarowali licznie przybyli na wiec w Tychach posłowie oraz prokurator Bogdan Świączkowski, były szef ABW (pierwszy z prawej).



Kolejny wiec protestacyjny przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych, niedopuszczalnej dyskryminacji oraz bezzasadnym zwolnieniom indywidualnym odbędzie się **w piątek 25 maja 2012 o godz. 14 pod bramą główną FAP**. Jednocześnie będziemy **domagać się podwyżki wynagrodzeń wszystkich pracowników o 450 zł oraz wypłaty premii efektywnościowej za 2011 w wysokości co najmniej 1.400 zł**. Jeśli zatem chcesz godnie zarabiać i żyć, nie może Cię tam zabraknąć!

Wiec będzie również wezwaniem pracodawcy do poszanowania zasad dialogu społecznego. Dyrekcja bowiem od dłuższego czasu ignoruje nie tylko wnioski związków zawodowych – zgłaszane niemal w całości przez Solidarność – ale przede wszystkim pracowników, których reprezentują.

Dlatego **razem musimy powiedzieć stanowcze TAK dla dialogu i podwyżek wynagrodzeń!** Jednocześnie twardo domagać się zaprzestania łamania podstawowych praw pracowniczych – w tym wywalczonego przez NSZZ Solidarność, a gwarantowanego

wanego w Konstytucji RP prawa do nieskrępowanego zrzeszania się w związki zawodowe – zaprzestania wszelkiej dyskryminacji zatrudnionych i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do przełożonych, dopuszczających się takich praktyk oraz bezwzględnego wycofania nieuzasadnionych zwolnień pracowników.

Musimy wspólnie przełamać barierę strachu tworzoną wokół pracowników FAP. Sprawić, aby uwierzyli, że są ważni – przecież bez nich nie będzie produkcji w zakładzie. Konieczne, aby każdy zatrudniony uświadomił sobie, że jeśli przestanie się bać, to pracodawca będzie zmuszony traktować go z szacunkiem i po partnersku. Zwłaszcza, jeśli jednocześnie zostanie członkiem Solidarności, bo zorganizowani w związku zawodowym po prostu mają lepiej.

Pamiętajmy – razem jesteśmy silniejsi i skuteczniejsi. Dlatego niech nikt nie stoi z boku, tylko jak najszybciej przyłączy się do Solidarności. Bo warto samemu zadbać o swoje sprawy!

Więcej na www.solidarnoscfiat.pl

Drogie Koleżanki i Koledzy!

Nasze działania prowadzone od grudnia 2011 roku, w tym akcja referendalna poparta ponad dwoma milionami podpisów, liczne protesty oraz nasze własne inicjatywy legislacyjne **były możliwe dzięki Waszej ciężkiej pracy i zdeterminowanej postawie. Z całego serca Wam za to dziękuję.**

Pokazaliśmy, że Solidarność nie mówi: nie, bo nie, ale merytorycznie argumentuje swoje stanowiska i składa własne propozycje. Jestem przekonany, że przepisy dotyczące prewencji wypadkowej, świadczenia dla matek są wynikiem naszych działań. I nie odpuścimy, aby tych „uzysków” było jak najwięcej.

Pikieta przed Pałacem Prezydenckim ma pokazać naszą determinację w walce o uchylenie ustawy wydłużającej wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67 roku życia. Chociaż wiele wskazuje na to, że Senat uchwali, a Prezydent podpisze tę pseudoreformę, **chcemy aby ta chora ustawa trafiła do kosza. Jeśli nie w tej, to w następnej kadencji parlamentu (...)**

Piotr Duda

Dla załogi tylko koszty...

Wprawdzie podczas spotkania 15 maja 2012 nikt nie poparł dyrekcyjnego pomysłu, by pracownicy produkcyjni sięgali po pięć dni urlopu bezpłatnego – co nazwano dzieleniem się kosztami z załogą – to jednak co gorliwsi przełożeni zaczęli już nagabywać podwładnych, aby wypisywali wnioski o takie urlopy. Trzeba jasno powiedzieć, że jest to łamanie prawa – **inicjatywa wystąpienia z wnioskiem o urlop bezpłatny może należeć tylko do pracownika**. Potwierdzają to wyroki sądowe.

Ciekawe jednocześnie, że w Mirafiori podobne urlopy (po trzy dni w czerwcu i lipcu) mają brać nie pracow-

nicy produkcyjni, ale tzw. urzędnicy, czyli administracja. Może zatem na „bezpłatne” trzeba w pierwszej kolejności wysłać repo?

O ile organizacje zawsze zgodne z dyrekcją deklarowały rozpatrzenie pomysłu wypychania ludzi na urlopy bezpłatne, to Solidarność twardo stwierdziła, że podstawą wszelkich rozmów musi być ustalenie zbiorowej podwyżki wynagrodzeń. **Zanim rozpocznie się dzielenie z załogą kosztów, warto się z nią podzielić wielomilionowymi zyskami, wypracowanymi przez pracowników w 2011 i 2009 (wówczas było to rekordowe 820 mln zł).**

Wymuszanie na podwładnych brania urlopów bezpłatnych oznacza również ich wpędzanie w kłopoty finansowe. Przy obecnym poziomie wynagrodzeń i powszechnej drożyznie, która sprawiła, że rzeczywiste koszty utrzymania rodzin w ostatnim roku wzrosły o ponad jedną piątą domaganie się podarowania dyrekcji zarobku za pięć dniówek jest niczym rozbój w biały dzień. Jeśli **nawet pełna wypłata nie pozwala pracownikom na bieżące zapłacenie wszystkich rachunków**, to pozbawienie jednej czwartej wynagrodzenia – a do tego sprowadza się pięć dni bezpłatnego – jest skazywaniem załogi na głódówkę. Dlatego takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia! Więcej na www.solidarnoscfiat.pl (z)